

Sygn. akt IV Ka 641/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior

Sędziowie SO Ireneusz Grodek

del. SR Bartłomiej Niedzielski (spr.)

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Urbańskiej

po rozpoznaniu w dniu 06 grudnia 2013 roku

sprawy **R. B., R. K. i P. J. (1)**

oskarżonych z art. 53 pkt 4 i 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. "Prawo Łowieckie" i art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżonego R. B. i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 10 września 2013 roku sygn. akt II K 585/12

na podstawie art.437§1 i 2 kpk, art.438 pkt 2 i 3 kpk, art.633 kpk, art.634 kpk w zw. z art.627 kpk, art.8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami):

1. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych **R. K.** oraz **P. J. (1)** i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opocznie;
2. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego **R. B.** przyjmując, iż przypisanego czynu dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami;
3. w pozostałej części zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego R. B. utrzymuje w mocy;
4. zasądza od oskarżonego R. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 (dwustu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz kwotę 5 (pięciu) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 641/13

UZASADNIENIE

R. B. został oskarżony o to, że w dniu 02 stycznia 2011 roku w miejscowości S., w oddziale (...), leśnictwa M. na terenie Ośrodka (...), gm. Ż., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. i P. J. (1) nie posiadając pisemnego upoważnienia do polowania i nie będąc do tego uprawnionym, polował w ten sposób, że za pomocą broni palnej marki

M.kal. 7,62 mm x 53R zastrzelił i wszedł w posiadanie zwierzyny łownej w postaci dwóch sztuk jeleni o nieustalonej płci o łącznej wartości 11.600 zł, które następnie zabrał w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa O.tj. o czyn z art. 53 pkt 4 i 6 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo Łowieckie i art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

R. K. został oskarżony o to, że w dniu 02 stycznia 2011 roku w miejscowości S., w oddziale (...), leśnictwa M.na terenie Ośrodka (...), gm. Ż., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. J. (1) i R. B. nie posiadając pisemnego upoważnienia do polowania i nie będąc do tego uprawnionym, polował w ten sposób, że za pomocą broni palnej marki M.kal. 7,62 mm x 53R zastrzelił i wszedł w posiadanie zwierzyny łownej w postaci dwóch sztuk jeleni o nieustalonej płci o łącznej wartości 11.600 zł, które następnie zabrał w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa O., tj. o czyn z art. 53 pkt 4 i 6 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo Łowieckie i art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

P. J. (1) został oskarżony o to, że w dniu 02 stycznia 2011 roku w miejscowości S., w oddziale (...), leśnictwa M.na terenie Ośrodka (...), gm. Ż., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. i R. B. nie posiadając pisemnego upoważnienia do polowania i nie będąc do tego uprawnionym, polował w ten sposób, że za pomocą broni palnej marki M.kal. 7,62 mm x 53R zastrzelił i wszedł w posiadanie zwierzyny łownej w postaci dwóch sztuk jeleni o nieustalonej płci o łącznej wartości 11.600 zł, które następnie zabrał w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa O., tj. o czyn z art. 53 pkt 4 i 6 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo Łowieckie i art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 2 marca 2012 roku w sprawie II K 408/11 R. B., R. K. i P. J. (1) zostali uznani za winnych tego, że w dniu 02 stycznia 2011 roku w miejscowości S.w oddziale leśnym (...), Leśnictwa M.na terenie Ośrodka (...), gm. Ż., pow. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu nie posiadając pisemnego upoważnienia do polowania i nie będąc do tego uprawnionymi, polowali za pomocą broni palnej marki M.kal. 7,62 mm x 53R, zastrzelili i weszli w posiadanie zwierzyny łownej w postaci dwóch sztuk jeleni o nieustalonej płci o łącznej wartości 11.600 zł, które następnie zabrali w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa O., tj. czynu z art. 53 pkt 4 i 6 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo Łowieckie i art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierzono wszystkim oskarżonym kary po 1 roku i 6 miesiącach pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokościach po 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę po 30 złotych. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawieszono oskarżonym wykonanie wymierzonych kar pozbawienia wolności na okres próby po 2 lata. W oparciu o art. 46 § 1 kk orzeczono solidarnie od wszystkich oskarżonych obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa O.kwoty 11.600 złotych. Na zasadzie art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo Łowieckie orzeczony został przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wyszczególnionych na k. 33 i 119 akt sprawy. Poza tym oskarżonym wymierzono opłaty po 600 złotych oraz zasądzone od każdego z nich na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 361,70 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.

Na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego R. B. i jego obrońcę oraz obrońców oskarżonego R. K. i obrońcę oskarżonego P. B. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2012 roku sygn. akt IV Ka 496/12 uchylił powyższy wyrok w stosunku do wszystkich oskarżonych i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Opocznie do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, **Sąd Rejonowy w Opocznie wyrokiem z dnia 10 września 2013 roku sygn. akt II K 585/12:**

- uznał oskarżonego R. B.za winnego tego, że w dniu 02 stycznia 2011r. w miejscowości S.w oddziale (...), leśnictwa M., na terenie Ośrodka (...), gmina Ż., pow. (...), woj. (...), nie będąc uprawnionym do polowania wszedł w posiadanie zwierzyny – dwóch jeleni szlachetnych w ten sposób, że za pomocą broni palnej marki (...)kal. 7,62 mm x 53R zastrzelił wyżej wymienioną zwierzynę o łącznej wartości 11.600zł, czym działał na szkodę Skarbu Państwa reprezentowanego

przez Nadleśniczego Nadleśnictwa O., tj. czynu z art. 53 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo Łowieckie i za tak przypisany czyn na podstawie wymienionego przepisu wymierzył temu oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, a poza tym w oparciu o art. 71 § 1 kk wymierzył R. B. grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł; na zasadzie art. 46 § 1 kk orzekł od wymienionego oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa O. kwoty 11.600 zł; na podstawie art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo Łowieckie orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez przekazanie KWP w Ł. dowodów rzeczowych nr 1, 2 i 3 szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych z karty 200 akt sprawy oraz dowód rzeczowy w postaci łuski kal. 7,62 mm x 53R fińskiej firmy (...) oraz wymierzył oskarżonemu opłatę w kwocie 280 zł obciążając go częściowo kosztami postępowania w kwocie 2.000 zł;

- uniewinnił oskarżonych R. K. i P. J. (1) od popełnienia zarzucanych im czynów i w tym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa;

- w powołaniu się na art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić oskarżonemu R. K. dowód rzeczowy w postaci czterech kół do samochodu T. (...) z czterema oponami (...) (...), zaś oskarżonemu R. B. dowód rzeczowy nr 2 szczegółowo opisany na k. 119.

Apelacje od powyższego wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 10 września 2013 roku sygn. akt II K 585/12 wnieśli: oskarżony R. B. oraz jego obrońca, a także Prokurator Rejonowy w Opocznie.

Apelacja oskarżonego R. B. skarży wymieniony wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zostały w niej podniesione następujące zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych wynikającego z naruszenia art. 2, 4, 5 § 2, 7 i art. 424 § 1 i 2 kpk, a polegającego na uznaniu R. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu występkę, podczas gdy prawidłowa ocena pozyskanych dowodów zgodna z zasadą swobodnej, a nie dowolnej oceny prowadzi do wniosku, iż w toku postępowania przed Sądem I instancji nie zgromadzono dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego; w szczególności zdaniem R. B.:

- w sprawie występują ewidentne dowody wskazujące na umieszczenie dowodowej łuski od broni M. w miejscu zdarzenia w dniu 4 lub 5 stycznia 2011r., gdyż świadkowie będący kilka razy wcześniej na miejscu zdarzenia nie ujawnili jej, a poza tym w świetle protokołu oględzin w dniu 3 stycznia 2011r. miał miejsce słaby opad śniegu, zaś wokół górnej części łuski brak było śniegu, na co wskazują także wykonane fotografie, jak również nie ujawniono innych śladów zalegania łusek,

- materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje odpowiedzi na zasadnicze pytanie, a mianowicie, czy istotnie w miejsce zdarzenia dopuszczono się kłusownictwa, gdyż nie ustalono, czy ujawniona farba zwierzęcia należy do jelenia szlachetnego, a nie np. do trzody chlewnej, drobiu lub bydła oraz tylko w jednym miejscu ujawniono sierść jelenia; ponadto zaś, z badań genetycznych wynika, że przekazany do nich materiał nie miał kontaktu z raną, w tym postrzałową i prawdopodobnie został odcięty od cebulek włosowych zwierzęcia, co w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje zdaniem oskarżonego, że dowodowa sierść nie pochodzi od jelenia upolowanego jednym strzałem, który znajdował się w pierwszym ujawnionym miejscu podniesienia, lecz pozyskana została w innych okolicznościach i czasie oraz podrzucona w to miejsce celem upozorowania kłusownictwa,

- protokoły przeszukań w miejscach zamieszkania oskarżonych wskazują, że w ich wyniku nie ujawniono żadnych śladów wskazujących na ich udział w zdarzeniu,

- kluczowy świadek w osobie B. S. w przeszłości próbował zostać członkiem Koła (...), ale nie uwzględniono jego wniosku, a zatem mógł on mieć określone negatywne nastawienie nie tylko w stosunku do tegoż K., ale także w odniesieniu do jego członków,

- sąd meriti nie nadał właściwego znaczenia depozycjom świadka A. J., który jesienią 2010r. był naocznym świadkiem, że w trakcie rozbierania zamka przy broni oskarżonego iglica w niej była ukruszona, a R. B. niezwłocznie ją naprawił i takiej broni używał, o czym świadczy dołączona do akt łuska przez obrońcę;

- pozbawione logiki jest twierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku jakoby R. B. dysponując dwiema iglicami, w trakcie kłusownictwa, używał oryginalnej, nienaprawianej iglicy i pozostawił na miejscu zdarzenia łuskę od broni w nią wyposażonej w sytuacji, gdy miałby możliwość użycia przerobionej iglicy, a po przestępczym zdarzeniu ponownego zamontowania oryginalnej iglicy celem zatarcia śladów przestępczego procederu i nie uczyniłby tego,

- o tym, że dowodową łuskę (przed naprawieniem iglicy) można było w stosunkowo prosty sposób pozyskać i podrzucić do obwodu (...)(...)B. świadczy fakt, że obwód (...) K.(...) graniczy z powyższym obwodem, zaś z racji wcześniejszych polowań przed naprawą zapewne takie łuski pozostawiał w swoim obwodzie oraz zostały one wykorzystane i podrzucone przez kłusowników,

- w kontekście przytoczonych faktów istnieje wielce prawdopodobna wersja zdarzeń, z której wynika, że w dniu 02 stycznia 2011r. nieznanymi sprawcami lub sprawcy po uprzednim upozorowaniu kłusownictwa i podrzuceniu w to miejsce farby jakiegoś zwierzęcia, sierści jelenia szlachetnego, a na końcu łuski zmierzał (li) z jednej strony na ukierunkowanie postępowania przeciwko członkom Koła (...), a z drugiej strony oddalić od siebie podejrzenie dokonane w tym samym dniu lub w innym czasie kłusownictwa.

Apelacja obrońcy oskarżonego R. B. skarży wymieniony wyrok w całości na korzyść oskarżonego i został w niej podniesiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polega na nieprawidłowej interpretacji następujących dowodów: zeznań świadka A. J., wyjaśnień R. B. oraz opinii biegłego z zakresu badań broni i balistyki z dnia 24 czerwca 2013r. w kontekście dokonanej naprawy karabinu m-ki M., która miała miejsce na jesieni 2010r., a więc przed zdarzeniem – z wymienionych dowodów wynikać ma, iż na miejscu zdarzenia (aby przypisać czyn oskarżonemu) powinna znaleźć się łuska ze śladami iglicy już po naprawie broni (albowiem biegły stwierdził, że po naprawie iglicy z broni oddane były strzały), a nie łuska ze śladami fabrycznie wyprodukowanej iglicy.

W związku z podniesionymi zarzutami oskarżony R. B. i jego obrońca wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie jego osoby od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja Prokuratora Rejonowego w Opocznie skarży wymieniony wyrok w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych: R. B., R. K. i P. J. (1) oraz podniesione w niej zostały następujące zarzuty:

- obrazy przepisów postępowania – art. 230 § 2 kpk mającej wpływ na treść zapadłego orzeczenia poprzez zwrot R. K. oddanych w/w na przechowanie czterech kół samochodu T. (...) z czterema oponami (...), podczas gdy nie zostały one uznane za dowody rzeczowe i przekazane do dyspozycji Sądu wraz z aktem oskarżenia,

- błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść zapadłego orzeczenia polegającego na uznaniu, że oskarżeni R. K. i P. J. (1) nie dopuścili się zarzucanego im czynu, bowiem zebrany materiał dowodowy nie dostarczył wystarczających podstaw do uznania ich za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, podczas gdy przeprowadzona zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego analiza i ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje na winę i sprawstwo w/w oskarżonych,

- błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść zapadłego orzeczenia polegającego na uznaniu, iż brak jest podstaw do przypisania R. B. zaboru w celu przywłaszczenia zwierzyny łownej w postaci dwóch sztuk jeleni szlachetnych o wartości 11.600 złotych, podczas gdy, pomimo, iż nie ujawniono u w/w tego rodzaju zwierzyny lub jej elementów to jednak zostały one zabrane z miejsca nielegalnego polowania, a zasady logicznego rozumowania

nakazują przyjąć, iż upolowanie tych jeleni nie miało charakteru hobbistycznego, a jedynym zamiarem „polującego” było przywłaszczenie ustrzelonej nielegalnie zwierzyny łownej,

- rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu R. B. wyrażającej się w jej łagodności, co wynikało z nienależytego uwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności wpływających na wymiar kary, a mianowicie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, wysokiego stopnia zawinienia, naruszonych reguł i zasad obowiązujących myśliwego i wysokości wyrządzonej szkody, co powoduje, iż orzeczona w takim rozmiarze kara pozbawienia wolności oraz grzywny nie spełni swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W związku z podniesionymi zarzutami oskarżyciel publiczny wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Opocznie do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej:

- oskarżyciel publiczny Prokurator Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim popierał swoją apelację i wnosił o nieuwzględnienie apelacji oskarżonego R. B. i jego obrońcy;

- oskarżony R. B. i jego obrońca adw. M. D. popierali wspólnie swoje skargi apelacyjne do których przyłączył się także obrońca adw. A. H. oraz wszyscy wymienieni wnosili o nieuwzględnienie apelacji oskarżyciela publicznego;

- oskarżony R. K. i jego obrońca oraz oskarżony P. J. (1) i jego obrońca wnosili o nieuwzględnienie apelacji oskarżyciela publicznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego R. B. i jego obrońcy okazały się niezasadne. Skarga apelacyjna natomiast oskarżyciela publicznego była w pełni uzasadniona względem oskarżonych R. K. i P. J. (1) oraz częściowo w stosunku do R. B..

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może wynikać bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie podnosi się jednak, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (w. SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze "dowolności". Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (w. SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

W związku z tym stwierdzić należy, iż nietrafny jest zarzut apelacji R. B. odnośnie błędu w ustaleniach faktycznych mający polegać na nieuprawnionym przyjęciu, iż wymieniony oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w konsekwencji niekorzystnej dla niego oceny i interpretacji dowodów zgromadzonych w sprawie.

Sąd Rejonowy w Opocznie zasadnie przypisał R. B. sprawstwo zarzucanego mu czynu, gdyż w sposób uprawniony oparł się na dowodach obciążających oskarżonego odmawiając jednocześnie częściowo wiary jego wyjaśnieniom.

W tym zakresie podzielić należy przede wszystkim wniosek Sądu I instancji, że wbrew temu, co w apelacji podnosił R. B., brak jest przekonujących dowodów pozwalających na przyjęcie, że nieznaną osobą lub osoby po uprzednim upozorowaniu kłusownictwa podrzuciły farbę jakiegoś zwierzęcia, sierść jelenia szlachetnego, a na końcu łuskę

odstrzeloną z broni oskarżonego, która musiała zostać znaleziona wcześniej na terenie sąsiedniego obwodu (nr (...) Koła (...)), gdzie polował oskarżony. W szczególności zdaniem Sądu Okręgowego nie można w sposób uprawniony kategorycznie wnosić o podrzuceniu łuski w oparciu o zapisy protokołu oględzin miejsca oraz materiał zdjęciowy, a także fakt, iż została ona ujawniona dopiero 5 stycznia 2011 r. Owszem, w wymienionym protokole znajduje się zapis o słabym opadzie śniegu w dniu 3 stycznia 2011 r. oraz o braku śniegu wokół górnej części łuski zanurzonej na kilka centymetrów w śniegu (k. 2 odw. i 3). W innym jednak miejscu wspomnianego protokołu podano, że ślady dwóch samochodów są jedynie „lekko przyprószone”, a analiza zdjęć wskazuje, iż ów śnieg nie zalega także na wystających w pobliżu w podobny sposób ze śniegu gałązkach. Poza tym łuska lekko wystaje ze śniegu i z uwagi na swój kształt mogła w porównaniu do „płaskich” i zagłębionych śladów po oponach nie być podatna na osadzanie się śniegu, którego opad nie był znaczny (spowodował przecież jedynie lekkie przyprószenie odcisków opon). Odnotowany natomiast w protokole brak śniegu wokół górnej części łuski w połączeniu z jej oblodzeniem w dolnej części wiązał się z tym, że łuska w momencie zetknięcia się ze śniegiem była ciepła. W odniesieniu z kolei do czasu odnalezienia łuski wskazać trzeba, że zgodnie z zeznaniami G. B., aż tak bardzo nie rzuciła się ona w oczy (k. 477 odw.), a poza tym, w czasie wizyt na miejscu zdarzenia w dniu 3 stycznia 2011 r. było już ciemno (k. 96 i 477). Łuski zaś, które miałyby pochodzić z pozostałych strzałów mogły zostać zebrane, a ślady po nich zamaskowane. Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że występujące w sprawie dowody ewidentnie wskazują na podrzucenie łuski, a twierdzenie oskarżonego w tym zakresie stanowi sprzeczną z doświadczeniem życiowym próbę wytłumaczenia faktu ujawnienia łuski wystrzelonej z broni oskarżonego w miejscu zdarzenia. W takim przecież wypadku, ów nieznan sprawca (sprawcy) musiałby w swojej mistyfikacji uwzględnić zbyt wiele okoliczności obciążających oskarżonego, na które nie miał wpływu. Przykładowo musiałby także sprawić, że logowanie się telefonu komórkowego R. B. w czasie, gdy słyszano strzały następować będzie do stacji przekąźnikowej znacznie oddalonej od miejsca jego zamieszkania oraz położonej w pobliżu miejsca kłusownictwa (F.) w chwili, kiedy zdaniem żony miał przebywać w domu. Poza tym, w wykazach połączeń występują wielokrotne połączenia głosowe w tym czasie z pozostałymi oskarżonymi, których telefony korzystały także ze stacji przekąźnikowej w F.. Ślady natomiast jednego z dwóch samochodów ujawnione na miejscu zdarzenia odpowiadały oponom na samochodzie R. K. oraz prowadziły i były tożsame ze śladami widzianymi w dniu zdarzenia przez myśliwych z Koła (...) przy ambonie nr 1 (por. zeznania J. S. k. 179-180), których nie sposób posądzać o to, aby próbowali niesłusznie kierować podejrzenia na swoich kolegów z K.. Podejrzenia natomiast J. S. posiadały charakter wysoce prawdziwy, gdyż znalazły potwierdzenie w jego spontanicznym zachowaniu. Wymieniony bowiem świadek po wizycie wieczorem z G. B. na miejscu zdarzenia w dniu 03 stycznia 2011 r. oraz po obejrzeniu występujących śladów skontaktował się jeszcze tego samego dnia z R. K. (por. k. 84 połączenie z godz. 21.32).

R. B. wskazywał, iż w sprawie nie zabezpieczono śladów „farby” zwierzęcia i tym samym niemożliwym było ustalenie, czy należała ona do jelenia. Poza tym podnosił, że podczas procesowych oględzin nie ujawniono śladów sierści w miejscach zalegania drugiego z jeleni, który miał być dwukrotnie postrzelony. Z zeznań jednakże świadków J. S., G. B. i B. S. (k. 23-24, 95-97 i 100-101), którzy posiadają w tym zakresie odpowiednią wiedzę i doświadczenie w sposób bezsporny wynika, że na miejscu zdarzenia występowały odcisnięte postury jeleni oraz ich ślady, jak również to, że sierść tychże zwierząt występowała w obydwu miejscach. Podnoszenie zatem przez oskarżonego, że ślady „farby” to mogły to być plamy krwi np. trzody chlewnej, bydła czy też drobiu jest tylko i wyłącznie insynuacją ze strony R. B. nie przystającą w żaden sposób do realiów sprawy.

W toku oględzin miejsca z dnia 5 stycznia 2011 r. ujawniono sierść tylko w pierwszym miejscu zalegania, a po jej analizie potwierdzono, że pochodzi ona od ssaka z rodziny parzystokopytnych z gatunku cervus elaphus (jelen szlachetny). Na podstawie badań genetycznych nie można było jednak określić w jaki sposób nastąpiło pozyskanie sierści, jednakże ich wyniki mogą wskazywać, że przesłany do badań materiał dowodowy nie miał kontaktu z otwartą raną, w tym postrzałową, i prawdopodobnie został odcięty od cebulek włosowych zwierzęcia. Oskarżony wyprowadza z tego kategoryczny wniosek, że sierść została pozyskana w innych okolicznościach i czasie oraz podrzuciona celem upozorowania kłusownictwa. W ocenie Sądu Okręgowego interpretacja taka jest chybiona, gdyż tak jak podawał świadek G. B., to przelatujący pocisk mógł spowodować odcięcie sierści od cebulek (por. k. 477).

W skardze apelacyjnej oskarżonego przecenione zostało także znaczenie wyników przeszukań w miejscach zamieszkania R. K. i P. J. (1). Wskazać bowiem należy, iż wymienione czynności nastąpiły dopiero w dniu 15 marca 2011 r., a więc dwa i pół miesiąca po zdarzeniu, kiedy nie sposób już spodziewać się jakichkolwiek rzeczy obciążających oskarżonych; zwłaszcza, że przecież już od dnia zdarzenia z rozmów z innymi członkami Koła (...) mieli informację o tym, iż były słyszane strzały i mogli się spodziewać, że będzie to wyjaśniane.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest przekonujący argument, że świadek B. S. może mieć negatywne nastawienie do członków Koła (...) z racji tego, że nie został do niego przyjęty. Uchwała Zarządu Koła (...) w przedmiocie wniosku B. S. zapadła przecież z dniem 14 listopada 2006 r., a więc ponad 4 lata wcześniej niż miał miejsce czyn zarzucony R. B.. Poza tym, pierwszym argumentem przywołanym w jej uzasadnieniu była kwestia formalna, gdyż B. S. w swoim wniosku nie podał, czy K. (...) ma być kolejnym kołem, którego chce być członkiem, czy też kołem macierzystym (k. 615). Przede wszystkim natomiast treść zeznań B. S. nie wywołuje żadnych wątpliwości odnośnie braku jego obiektywizmu. Z wypowiedzi tegoż świadka jasno wynika, że zainteresował się on jedynie strzałami, które usłyszał i wyjaśniał to telefonicznie najpierw z M. U. oraz P. J. (1). Następnie ujawnił miejsce pozyskania dwóch jeleni i był na nim ponownie z G. B.. Przy czym w żadnym momencie nie rzucał podejrzeń na członków Koła (...), a wręcz pytany podczas pierwszego przesłuchania konkretnie, czy widział w chwili zdarzenia wymieniane samochody lub jakieś osoby podał, że nie zna odpowiedzi na pytania w tym przedmiocie i tego konsekwentnie się trzymał (por. k. 100-101, 255 i 466 odw.-477). W tej sytuacji twierdzenie R. B., iż B. S. jest kluczowym świadkiem w sprawie, który z racji odmowy przyjęcia Koła (...) może mieć zły stosunek do jego członków i z tego powodu wskazuje na oskarżonych jako sprawców stanowi nadinterpretację i manipulację ze strony oskarżonego, gdyż nie przystaje do treści procesowych relacji wymienionego świadka.

W zakresie wniosków, które mogą zostać wyciągnięte z treści opinii biegłego A. O. oraz zeznań A. J. oskarżony R. B. oraz jego obrońca przedstawiają interpretację, że do naprawy iglicy doszło na jesieni 2010 r., a więc łuska znaleziona w dniu 05 stycznia 2011 r. nie mogła nosić śladów odstrzelenia iglicą o regularnie zaokrąglonym kształcie. Rzecz jednak w tym, że z zeznań A. J. nie wynika, w którym momencie nastąpiła naprawa lub wymiana ukruszonej iglicy, którą widział na jesieni 2010 r. oraz nie jest możliwym ustalenie daty odstrzelenia naboju, których łuski poddane były badaniom. Z logicznego punktu widzenia oraz w świetle doświadczenia życiowego i materiału dowodowego sprawy najbardziej prawdopodobnym wydaje się, że w dniu 02 stycznia 2011 r. R. B. odstrzelił nabój ze sztucera M. kal. 7,62 mm x 53R z regularnie zakończoną iglicą, a następnie w celu ukrycia użycia wymienionego egzemplarza broni na miejscu zdarzenia, grot igliczny został przerobiony prymitywną metodą spiłowania. Biegły nie wykluczył jednak kategorycznie, iż po przerobieniu iglicy ze sztucera nie został odstrzelony jakiś nabój, co oznacza, że łuska złożona przez obrońcę do akt sprawy w toku rozprawy w dniu 17 stycznia 2012 r. mogła być odstrzelona po ingerencji w kształt iglicy. Wątpliwości wzbudzają przy tym jednak podane przez oskarżonego okoliczności znalezienia tejże łuski, gdyż miało to nastąpić około pół roku wcześniej przy ambonie nr 1. Z książki polowań (kop. k. 309 str. 48-49) wynika, że R. B. w dniu 13 lutego 2011 r. pozyskał jednego lisa oddając dwa strzały. Musiał zabrać jednak wówczas ze sobą łuskę, która następnie została przedłożona na rozprawie i nie nastąpiło to kilka miesięcy później, gdyż w świetle opinii biegłego łuska nie nosi śladów długotrwałego znajdowania się w środowisku sprzyjającym powstawaniu korozji na mosiądzu (k. 478 odw.).

Reasumując powyższe, odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom R. B. odnośnie podrzucenia łuski i upozorowania kłusownictwa oraz oparcie się na dowodach obciążających oskarżonego było jak najbardziej uprawnione. Dokonując natomiast oceny dowodów Sąd Rejonowy w Opocznie nie naruszył art. 2, 4, 5 § 2, 7 i art. 424 § 1 i 2 kpk. Przeprowadzona bowiem ocena materiału dowodowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów, gdyż pozostaje w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Skargi apelacyjne natomiast zarówno wymienionego oskarżonego jak i jego obrońcy sprowadzają się do własnej – odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżących i nie wskazują, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego.

W odniesieniu do zarzutów apelacji oskarżyciela publicznego w zakresie dotyczącym R. B. stwierdzić trzeba, że rację ma Prokurator Rejonowy w Opocznie podnosząc, że w realiach niniejszej sprawy nie sposób jest przyjąć, że do

pozyskania zwierzyny doszło indywidualnie, a zastrzelenie jeleni nie miało na celu ich przywłaszczenia. Z punktu widzenia bowiem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego materiał dowodowy sprawy przemawia za tym, iż zachowanie sprawców nie polegało na hobbistycznym oddawaniu strzałów przez oskarżonego, a zmierzało do zastrzelenia i zaboru zabitych zwierząt w celu ich przywłaszczenia przez więcej osób. Wskazują na to w szczególności takie okoliczności jak: ślady poruszania się dwoma samochodami, tropienia przez dwie osoby drugiego z jeleni, nieduża odległość od miejsca podniesienia pierwszego z jeleni i miejsca rozpoczęcia znaczenia farbą przez drugiego, bliskość czasowa pomiędzy padającymi strzałami, a przede wszystkim zabranie obydwu tusz zwierzęcych, co jest niewykonalne dla jednej osoby, która musiałaby jeszcze poruszać się dwoma samochodami.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim podziela jednakże ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego, że zwrot „wchodzi w posiadanie zwierzyny”, którym posługuje się art. 53 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo łowieckie wskazuje, iż do znamion przestępstwa przewidzianego w tym przepisie należy także zabór pozyskanej zwierzyny, a zatem wymieniony przepis jest normą szczególną w stosunku do przepisów rozdziału przestępstw przeciwko mieniu (por. Uchwałę Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego Izba Karna z 10 maja 1968 r., VI KZP 2/67, OSNKW 1968/9/98, Uchwałę Sądu Najwyższego z 21 września 1978 r., VII KZP 24/78, OSNKW 1978/11/124, a także Uchwałę Sądu Najwyższego z 19 listopada 1983 r., VI KZP 35/82 Orzecznictwo Sądu Najwyższego Wydawnictwo Prokuratury Generalnej rok 1983, Nr 1, poz. 12).

W związku z tym, że Sąd Rejonowy w Opocznie pomimo tego, iż w sposób nieuzasadniony przyjmował brak zamiaru przywłaszczenia zwierzyny po stronie R. B., trafnie zredukował kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu do art. 53 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo łowieckie eliminując z niej art. 278 § 1 kk. W konsekwencji jednak korekty stanowiska Sądu I instancji w wymienionym wcześniej zakresie zaskarżony wyrok w oparciu o art. 437 § 1 kpk podlegał zmianie w stosunku do R. B. poprzez przyjęcie, iż przypisanego mu czynu dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

W pozostałym zakresie apelacja Prokuratora Rejonowego w stosunku do R. B. okazała się nieuzasadniona.

Rażąca niewspółmierność kary to uchybienie dotyczące reakcji prawnej na czyn leżącej w sferze swobodnego uznania sądu, a więc gdy ustawa pozwala (a nie obliguje) sądowi orzekać w określonych granicach kary. W orzecznictwie podkreśla się, iż zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas: "gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków wymierzona za przypisane przestępstwa nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu, i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o "różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18).

W związku z tym, w przypadku zarzutu apelacji oskarżyciela publicznego dotyczącego rażącej niewspółmierności kary stwierdzić należy, iż jest on chybiony.

Występek z art. 53 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo łowieckie zagrożony jest karą pozbawienia wolności do 5 lat. Oskarżonemu wymierzona została natomiast kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz grzywna w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzona kara odpowiada stopniowi winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Słusznie bowiem zauważył Sąd I instancji, iż będąc myśliwym dopuścił się on pozyskania dwóch jeleni szlachetnych, podczas gdy do jego obowiązków należało prowadzenie właściwej gospodarki łowieckiej, dbanie o stan zwierzyny w łowisku i kształtowanie właściwych postaw moralnych w zakresie ochrony środowiska naturalnego. Okoliczności zatem podnoszone w apelacji zostały uwzględnione przy wymiarze kary. Z faktu natomiast,

iz jest ona jedynie o 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 500 zł (z racji obniżenia wysokości stawki dziennej z 30 złotych na 20 złotych) mniejsza od poprzednio wymierzonej, z którą zgadzał się oskarżyciel publiczny nie sposób jest przyjąć, aby była ona niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Można jedynie, co najwyżej stwierdzić, że jest łagodniejsza, ale z pewnością nie rażąco niewspółmierna.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w pozostałej części w mocy zaskarżony wyrok względem R. B., albowiem ze względów przytoczonych w niniejszym uzasadnieniu zarzuty apelacji oskarżonego i jego obrońcy oraz oskarżyciela publicznego w pozostałym zakresie uznane zostały za niezasadne.

Apelacja Prokuratora okazała się na tyle zasadna, że w wyniku jej rozpoznania zaistniały podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku w stosunku do R. K. i P. J. (1).

Na gruncie przedmiotowej sprawy zaistniała względna przyczyna odwoławcza wyrażona w art. 438 pkt 2 kpk, a polegająca na tym, iż Sąd Rejonowy naruszył prawo procesowe w wyniku poczynienia oceny zebranych dowodów w sposób dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 kpk). Wyprowadzone bowiem przez Sąd I instancji wnioski z materiału sprawy nie odpowiadają wszystkim zebranym dowodom, a nade wszystko nie są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Inaczej mówiąc, konkluzje Sądu meriti nie stanowią wyniku rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych (art. 4 kpk), a nade wszystko nie zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy w Opocznie stwierdził, że zebrany materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, iż oskarżeni R. K. i P. J. (1) dopuścili się zarzucanego im czynu, gdyż nie wskazywały na to osobowe źródła dowodowe, a rzeczowy materiał dowodowy w postaci protokołu oględzin, szkicu, dokumentacji fotograficznej i wykazu połączeń był w tym względzie niewystarczający. W szczególności natomiast zdaniem Sądu I instancji z samego tylko faktu wykonywania połączeń i logowania się telefonów oskarżonych do stacji przekaźnikowej w rejonie miejsca zdarzenia oraz wobec niedostatecznego udokumentowania śladów traseologicznych i braku zabezpieczenia materiału porównawczego, brak było wymaganych podstaw do przypisania sprawstwa wymienionym oskarżonym, których wyjaśnienia ocenione zostały jako wiarygodne.

W ocenie Sądu Okręgowego przytoczony przed chwilą sposób rozumowania Sądu Rejonowego jest spłycony i nie uwzględnia istotnych dowodów zgromadzonych w sprawie, których jak wynika z lektury pisemnych motywów wyroku wręcz nie zauważono. Oczywiście na miejscu zdarzenia ujawniono ślady dwóch samochodów, ale nie wykonano ich odlewów oraz nie zabezpieczono materiału porównawczego. Pojazd P. J. (1) został już sprzedany, zaś koła u R. K. zabezpieczono dopiero po ponad dwóch miesiącach. Sąd Rejonowy I instancji nie rozważył jednak ani nie przeanalizował, czy możliwa jest identyfikacja śladów z miejsca zdarzenia z samochodami oskarżonych na podstawie dowodów osobowych. W tym zakresie istotne znaczenie posiadają zeznania J. S. z dnia 15 czerwca 2011 r. (k. 179-180), które jednak nie zostały odczytane świadkowi w czasie jego przesłuchania na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013 r. (k. 463-465). Tymczasem wynika z nich, a także relacji K. S., że w trakcie pobytu wymienionego świadka przy ambonie nr 1 na terenie obwodu Koła (...) w dniu 02 stycznia 2011 r. występowały przy niej ślady opon odpowiadające pojazdowi oskarżonego R. K.. Poza tym na drugi dzień, w trakcie oględzin miejsca zdarzenia przez J. S. i G. B. okazało się, że jadąc z miejsca kłusownictwa po tychże śladach dojeżdża się do ambony nr 1, przy której występowały takie same ślady opon. W tym czasie zaś żadnego innego samochodu na trasie przejazdu J. S., M. P. i K. S. na terenie wymienionego obwodu nie było. Ponadto, jak podawał ostatni z wymienionych myśliwych, ślady dojazdowe do wymienionej ambony prowadziły od przystanku W., przy którym miała mieć miejsce zbiórka na niedoszło do skutku w dniu 02 stycznia 2011 r. polowanie zbiorowe pod przewodnictwem R. B. (k. 478). Okoliczność ta w pełni z kolei koresponduje z zeznaniami J. K., który podawał, że w rozmowie z R. K. otrzymał informację, że wymieniony oskarżony przyjechał na zbiórkę o godz. 8.00 jednak nikogo nie było i objechał łąkę, a następnie o godzinie 10.00 odjechał z obwodu i pojechał do domu (k. 22). W tym układzie rozważenia wymagało, czy aby na pewno nie ma wystarczających dowodów na to, że oskarżony znajdował się jednak ze swoim samochodem T. (...) na miejscu zdarzenia. Tym bardziej, że świadek J. S. po

pobycie w dniu 03 stycznia 2011 r. wieczorem z G. B. na miejscu zdarzenia oraz po obejrzeniu występujących śladów skontaktował się jeszcze tego samego dnia z R. K. (por. k. 84 połączenie z godz. 21.32). Z wykazu natomiast połączeń wynika, że wbrew temu, co R. K. powiedział J. K. wymieniony oskarżony nie powrócił do swojego miejsca zamieszkania w godzinach dopołudniowych, gdyż jego telefon komórkowy korzystał ze stacji przekaźnikowych znajdujących się w rejonie miejsca zdarzenia oraz jednocześnie bardzo odległych od miejsca zamieszkania oskarżonego, który mieszka około 50 km dalej aż do godzin wieczornych – por. wykaz k. 82-84. Zastanowić się zatem należało, czy w oparciu o wymienione dowody i obraz sytuacji z nich wynikających nie można przyjąć, że R. K. podobnie jak oskarżony R. B. nie przebywał jednak w miejscu przestępstwa. Wielość i krótkotrwałość wykonywanych pomiędzy nimi, a także P. J. (1) połączeń i wykorzystywanie do tego w czasie, kiedy padły strzały przekaźnika w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia powinna zostać bliżej rozważona przy wyrokowaniu. Poprzestanie w tym względzie na konstatacji, że oskarżeni często do siebie telefonowali jest niewystarczające, gdyż nie sposób jest przyjąć, iż akurat w tym samym czasie przebywali w tym samym rejonie, gdzie doszło do kłusownictwa oraz wymieniali tak wiele dość krótkich połączeń głosowych pomiędzy sobą. Bliższym natomiast prawdy wydaje się twierdzenie Prokuratora podniesione w apelacji, że wymienione połączenia służyły do wymiany informacji o zwierzynie w celu wejścia jej posiadanie pomimo braku uprawnień do polowania na ternie (...) B.. Przydanie w powyższych okolicznościach bez bliższej analizy waloru wiarygodności wyjaśnieniom R. K. jest uchybieniem procesowym – art. 4 i 7 kpk, które bez wątplenia miało wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy w Opocznie podobnie zbyt pobieżnie ocenił także wyjaśnienia oskarżonego P. J. (1), którym również przyznano walor wiarygodności bez uwzględnienia istotnych dowodów przemawiających na jego niekorzyść. I tak, bez żadnego bliższego wytłumaczenia nie dostrzeżone zostało, że wymieniony oskarżony początkowo wyjaśniał, że był w dniu zdarzenia na łowisku samemu w celach gospodarczych (por. k. 176). Następnie natomiast „przypomniało mu się” i zaczął utrzymywać, że wymienionego dnia jeździł po łowisku wspólnie z bratem (k. 176 in fine oraz k. 250). Poza tym, jak słusznie zauważył Prokurator Rejonowy w Opocznie, P. J. (1) w rozmowach telefonicznych z J. S. i B. S. przeprowadzonych w dniu 02 stycznia 2011 r. podawał dwie odmienne informacje o miejscu swojego pobytu. Drugiemu bowiem z wymienionych mężczyzn podał, że jest w domu i je z żoną obiad (k. 100 odw.), zaś wspomnianemu koledze z Koła (...), iż nie ma go na ternie obwodu i jest na spotkaniu towarzyskim we wsi A. (k. 93 odw.). Nade wszystko natomiast Sąd Rejonowy nie zwrócił uwagi na treść notatki sporządzonej przez strażnika M. S. z oglądu książki pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym w obwodzie nr 255 dzierżawionym przez Koło (...) w T. (por. k. 197). Tymczasem z notatki tej wynika, że P. J. (1) w dniu 2 stycznia 2011 r. wpisał się na polowanie od godz. 10:00 do godz. 14:00 za numerem upoważnienia 7/10 i odnotował pozyskanie dwóch lisów (!). W tej sytuacji, przypisanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego P. J. (1) jest co najmniej pochopne, a z pewnością tego rodzaju ocena jego wyjaśnień nie posiada wszechstronnego charakteru i nastąpiła z obrazą art. 4 i 7 kpk oraz miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Niezależnie bowiem od wymienionych rozbieżności i sprzeczności, nie została wzięta pod uwagę treść zeznań G. B., który relacjonował, iż J. S. w trakcie oględzin miejsca zdarzenia w dniu 03 stycznia 2011 r. rozpoznał ślady drugiego samochodu jako ślady pojazdu marki D. (...) (k. 96), zaś J. K. podał dane jego właściciela – P. J. (2). Ten ostatni z kolei „zapomniał się” i w trakcie odbierania danych osobowych podczas pierwszego rozpoznawania sprawy znamienne wypowiedział się w kwestii sprzedaży przedmiotowego samochodu stwierdzając, że: „trzeba było go się pozbyć” (k. 250).

W tym stanie rzeczy nie może się ostać stwierdzenie Sądu Rejonowego, iż wyjaśnienia oskarżonych R. K. i P. J. (1) zasługują na wiarę, gdyż z przytoczonych przed chwilą dowodów wynika przecież coś zupełnie odwrotnego. Bez wątplenia wymaganym było dogłębne skonfrontowanie wyjaśnień oskarżonych z pozostałym materiałem dowodowym sprawy oraz zbadanie, czy na podstawie całokształtu zgromadzonych dowodów nie ma jednak wystarczających podstaw do przypisania im sprawstwa. Niestety, w rozważaniach Sądu I instancji, zasygnalizowane w niniejszym uzasadnieniu okoliczności i wnioski z nich płynące zostały całkowicie pominięte, gdyż skupiono się jedynie na faktach przemawiających na korzyść wymienionych oskarżonych i wyeksponowano je. Tego rodzaju spłylenie oceny wyjaśnień oskarżonych spowodowało, iż końcowy wniosek Sądu Rejonowego o braku podstaw do przypisania oskarżonym zarzucanych im czynów nie jest wszechstronny, co czyni zaskarżony wyrok wadliwym i z tego powodu sprawa R. K. i P. J. (1) wymaga ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien:

- ponownie przeprowadzić postępowanie dowodowe unikając pomijania części nader istotnych fragmentów zeznań J. S. (k. 179-180) oraz przesłuchując w charakterze świadka R. B., M. S. i M. Ł.;
- wystąpić o książkę pobyków na polowaniach w styczniu 2011 r. Koła (...) w T.;
- ocenić zgromadzone w sprawie dowody zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 7 kpk oraz uwzględniając nie tylko okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonych, ale i również na ich niekorzyść (art. 4 kpk);
- w przypadku dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, rozważyć skorzystanie z art. 442 § 2 kpk;
- sporządzić uzasadnienie w sposób odpowiadający wymogom wynikającym z art. 424 kpk, a zwłaszcza, by znalazły się w nim wszystkie motywy, jakimi kierował się sąd wydając wyrok, które w pełni powinny korelować z całością materiałów sprawy oraz aby podano, co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił wiarygodność i znaczenie poszczególnych dowodów, dlaczego oparł się na jednych, a odrzucił inne.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do R. K. i P. J. (1) i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opocznie.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku z dnia 13 grudnia 2013 r.